

## Odkrywać ciągle na nowo piękno powołania człowieka świeckiego

Dzisiaj nadal jesteśmy na początku drogi odkrywania specyfiki powołania człowieka świeckiego ponad pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Kwietniowe Spotkanie Plenarne ORRK stało się kolejną okazją do ukazania piękna i bogactwa powołania świeckich.

Z nadejściem wiosny ruchy i stowarzyszenia podjęły różnorodne inicjatywy formacyjno-apostolskich. To cieszy, niech wiosna trwa.

O. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK

## Na czym polega powołanie świeckich i jak je rozwijać?

Konferencja wygłoszona podczas SP ORRK w dniu 22 kwietnia 2023 r.

### I. Droga kształtowania powołania człowieka świeckiego

#### 1. Kim są zaangażowani świeccy?

Papież Franciszek w liście do kardynała Marca Ouelleta, przewodniczącego Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej, napisał:

**„Jedną z największych deformacji Kościoła jest dzisiaj klerykalizm... Prowadzi on do instrumentalnego traktowania świeckich. Duszpasterzem jednak nie jest ten, kto mówi świeckim, co mają robić i co mają mówić. Świeccy wiedzą to już bez naszych wskazówek i wiedzą to lepiej od nas. (...) Naszym zadaniem jako pasterzy jest natomiast umacniać lud w jego wierze i nadziei: będąc z nimi, dzieląc z nimi ich marzenia, wspólnie dokonując refleksji, a przede wszystkim wspólnie z nimi modląc się (...).**

**Zbyt często myślimy, że świeccy zaangażowani w Kościele to ci, którzy pracują na rzecz parafii lub diecezji. Doprowadziliśmy do wytworzenia pewnej elity laikatu: osób, które poświęcają się «sprawom księżowskim». W ten sposób pozostawiliśmy na boku tych naszych braci, którzy każdego dnia wypalają swą nadzieję w walce, aby żyć wiarą”.**

### Spis treści

- Na czym polega powołanie świeckich i jak je rozwijać? – o. Adam Schulz SJ	1
- Dekret KEP w sprawie występowania duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach	12
- Papież uaktualnił Vos estis i procedury w sprawie nadużyć	14
- Ruch Focolari: raport dotyczący postępowania w przypadkach nadużyć	15
- Zakończył się kontynentalny etap procesu synodalnego	16
- Papież o apostołstwie świeckich	16
- Księża są dla świeckich, a nie odwrotnie - kard. You	17
- Ogłoszono hasło III Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych	18
- Ogólnopolskie Spotkanie Dyrektorów Wydziałów Duszpasterskich	18
- CBOS: 47% Polaków wypowiada się pozytywnie o Kościele katolickim	19
- Nadzwyczajny kongres Opus Dei wciela w życie reformę papieską	20
- Dzień skupienia koordynatorów Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym	20
- 15. rocznica działalności Centrum Ochothników Cierpienia w Bydgoszczy	21
- W tym roku przypada 50-lecie Domowego Kościoła w Polsce	21
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży stawia na formację	22
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	23

Uwolnienie od klerykalizmu w Kościele dokona się wtedy, kiedy zarówno świeccy, jak i duchowni świadomie podejmą powołanie człowieka świeckiego – wraz ze specyficzną dla niego duchowością, apostołstwem. Wówczas duchowni nie będą proponować świeckim rozwodnionej duchowości zakonnej lub kapłańskiej, ale prawdziwą duchowość dla świeckich.

## 2. Droga kształtowania się powołania świeckich

W czasach apostołskich wszyscy członkowie Kościoła, niezależnie od otrzymanego charyzmatu, trwali „w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42). Pisma Nowego Testamentu podają liczne przykłady świeckich będących współpracownikami apostołów, oddających się modlitwie i służbie wiernym, troszczących się o potrzeby materialne Kościoła, wykładających drogę Bożą, trudzących się dla Ewangelii, towarzyszących w podróżach apostołskich lub wspierających je materialnie, użyczających też swych domów dla sprawowania Eucharystii oraz schronienia apostołów; zwyczajną praktyką było udzielanie chrztu przez świeckich (np. Ananiasz ochrzcił Pawła Apostoła).

W Piśmie św. wszyscy członkowie ludu Bożego określani są mianem „święci” (hagioi), „uczniowie” (mathetai) „bracia” (adelfoi) lub po prostu „wierzący”, czy ewentualnie „wierni”.

Od pierwszych wieków istnienia Kościoła nazwa laik (człowiek świecki) nie miała takiego ujemnego wydźwięku znaczeniowego, jak ma dzisiaj. Oznaczała po prostu członka ludu Bożego (laos, przymiotnik: laikos), a więc człowieka ochrzczonego, zwyczajnego członka Kościoła, w odróżnieniu od członków hierarchii kapłańskiej.

O świeckich chrześcijanach, tak jak my teraz rozumiemy to słowo, zaczyna się mówić naprawdę dopiero na przełomie II i III wieku. Klemens Aleksandryjski pierwszy wspomina o świeckich i prezbiterach, o świeckich i diakonach. Zaś Tertulian pisze o narodzinach chrześcijańskiego duchowieństwa. Od tej pory pojęcia „duchowny” i „świecki” zaczynają być przeciwstawne.

„W kolejnych wiekach refleksja eklezjologiczna nad świeckimi nie będzie podejmowana pozytywnie, a raczej wyznaczana negatywnie przez dwie działające równolegle i wzmacniające się wzajemnie perspektywy: relacji do zakonników i relacji do kleru diecezjalnego.

Pierwsza będzie określana bardziej z perspektywy „duchowości” (wyrzeczenie się świata dla zdobycia doskonałości).

Druga – bardziej w odniesieniu do władzy i prawa.

Refleksja nad tożsamościami grup zakonników i kleru diecezjalnego determinować będzie najpierw de facto, a potem też de iure rozumienie tożsamości świeckich.

Prócz tego trzeba choć zasygnalizować działanie jeszcze jednego czynnika. Po wielkich najazdach barbarzyńskich na Zachodzie struktury kościelne były jedynymi, które się ostały. Mnisi i duchowni stali się grupami uprzywilejowanymi kulturowo – zachowując dostęp do edukacji. To wówczas słowo «świecki» (laik) nabrało znaczenia negatywnego i ograniczającego: laik to ktoś niewprawny, bez kultury, ktoś, kto do niczego nie jest przyuczony, kto już nie rozumie języka kultury, którym jest łacina, i kto, w konsekwencji, od VIII wieku nie może rozumieć liturgii i jest zmuszony do wejścia w rolę biernego słuchacza” (Świeccy w Kościele. Wybrane uwarunkowania historyczne sytuacji współczesnej, Grzegorz Strzelczyk, Magdalena Jóźwik).

**Tak więc przez ponad 1600 lat pisano i mówiono w Kościele o świeckich głównie w sposób negatywny: kim świecki nie jest i czego nie może robić. Dopiero Sobór Watykański II, po wielu wiekach, podejmuje się po raz pierwszy ukazać świeckich w sposób pozytywny.**

Sobór przedstawił teologię świeckich szczególnie w następujących dokumentach: Konstytucja dogmatyczna o Kościele „*Lumen gentium*”, Dekret o apostołstwie świeckich „*Apostolicam actuositatem*” oraz Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”.

Kolejnym inspirującym czasem refleksji na temat świeckich po Soborze był Synod Biskupów poświęcony świeckim, który odbył się w październiku 1987 roku oraz wydana po nim 30 grudnia 1988 roku adhortacja posynodalna „*Christifideles laici*”, w której Ojciec święty Jan Paweł II pomaga nam „przenieść wspaniałą soborową „teorię” laikatu w „praktykę” autentycznego życia Kościoła” (ChL 2).

### 3. Różnica pomiędzy duchowością ludzi świeckich a duchowością zakonną

Duchowość ludzi świeckich kształtowała się przez wieki na bazie duchowości zakonnej. Stąd dziś w praktyce duchowość świeckich jest często w dużej mierze rozwodnioną duchowością zakonną. I dlatego nie pomaga im ona w sposób wystarczający w realizacji powołania człowieka świeckiego.

Podam kilka przykładów różnic w akcentach między duchowością świeckich a zakonną.

- Dla zakonnika świat, „świeckość” jest czymś złym, albo przynajmniej utrudniającym zjednoczenie z Bogiem, trzeba się od niego zdystansować, opuścić go. Natomiast dla osoby świeckiej świat jest miejscem uprzywilejowanym spotkania z Bogiem.

- Zakonnicy mają inny styl życia niż osoby świeckie. Życie zakonne cechuje pewna harmonia, pewien stały rytm. Natomiast w życiu człowieka świeckiego wiele rzeczy jest nieprzewidywalnych. Na bieżąco zmienia się rzeczywistość w zależności od tego, co się dzieje w mojej rodzinie czy jakie nowe wyzwania pojawiają się w pracy.

- Istnieje różnica w stosunku do seksualności. Wynika to z faktu, że osoby zakonne ślubują czystość, dziewictwo a świeccy podejmują zazwyczaj drogę małżeństwa. I dla małżonków seksualność nie jest czymś negatywnym, tylko czymś, co pogłębia relacje z drugim człowiekiem i z Bogiem.

- Inna różnica pomiędzy duchowością zakonną a duchowością świeckich to podejście do roli kobiety w Kościele i świecie. W Kościele jest on trochę bardziej negatywny, podejrzliwy, czy aby przez kobietę nie pojawiło się jakieś zło. Dla świeckich zarówno mężczyzna, jak i kobieta mają swoją drogę z Bogiem. Obie są ważne. Nie można powiedzieć, że ktoś jest ważniejszy lub mniej ważny.

- Inną różnicę możemy dostrzec w ćwiczeniach, praktykach duchowych. Świeccy nie mają tyle czasu i takiej możliwości, żeby poświęcić dużą ilość czasu na modlitwę co zakonnicy. Dla nich modlitwą powinno się stać każde zaangażowanie, każda praca na rzecz dobra. Modlitwa w życiu świeckich jest potrzebna, ale na tyle, na ile Bóg daje czas na nią – nie można pozostawić opieki nad 4 dziećmi na rzecz tego, by odbyć godzinną medytację. Nie możemy sobie pozwolić na takie luksusy, byłoby to zresztą zdradą powołania człowieka świeckiego.

Istnieje też różnica pomiędzy duchowością świeckich a duchowością duchownych. Po soborze Trydenckim ukształtował się pogląd, że w Kościele: **duchowni mają być przełożonymi i nauczającymi, a świeccy mają służyć i być poddanymi.**

## II. Powołanie człowieka świeckiego

### 1. Powołanie człowieka świeckiego jest niepowtarzalne

O wiele łatwiej jest opisać powołanie zakonne czy kapłańskie ponieważ tutaj występuje wiele wspólnych aspektów, czynników np. kapłani sprawują sakramenty, pełnią posługę duszpasterską i to ich kształtuje i odgrywa ważną rolę w kształtowaniu specyfiki ich powołania. Podobnie i w życiu zakonnym jest pewien wspólny styl życia, wspólna duchowość, wspólne działanie, wspólne apostołstwo, wspólny rytm dnia i zajęć itd. Choć trzeba pamiętać, że każde powołanie, również kapłana i zakonnika, jest niepowtarzalne, bo każda droga człowieka z Bogiem jest niepowtarzalna. Jednak tutaj jest więcej czynników, które łatwiej uchwycić jako wspólne natomiast w wypadku człowieka świeckiego jest to o wiele trudniejsze.

Powołanie człowieka świeckiego jest bardzo zróżnicowane, występuje olbrzymie bogactwo realizacji i życia powołaniem człowieka świeckiego. Trudno ogarnąć tę różnorodność powołań ludzi świeckich, trudno jednym słowem je opisać ponieważ tak wiele rzeczy jest niepowtarzalne i indywidualne.

Ważną rolę odgrywa środowisko, w którym się urodziliśmy, wykształcenie, wychowanie, społeczność, w którym wzrasta nasze doświadczenie wiary. Decydujący jest wybór drogi życia, czy samotnie, czy w małżeństwie, rodzinie, dalej bardzo ważny jest wybór zawodu, który wykonujemy. To też kształtuje mój sposób realizacji i przeżywania powołania człowieka świeckiego.

Widzimy więc, żeby odkryć powołanie człowieka świeckiego i niepowtarzalność jego drogi życiowej, potrzebny jest proces nieustannego rozeznawania, bo nie ma powtarzających się wzorców postępowania.

## **2. Wspólne cechy charakteryzujące powołanie człowieka świeckiego według Soboru Watykańskiego II**

Przy niepowtarzalności każdego człowieka u ludzi świeckich występują pewne wspólne cechy, które możemy wyodrębnić na podstawie dokumentów Kościoła.

„W swojej odpowiedzi na pytanie „kim są wierni świeccy”, Sobór odbiegł od poprzednich definicji, w większości negatywnych, i przyjmując zdecydowanie pozytywny punkt widzenia, stwierdził z całym przekonaniem, że są oni pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i **obdarzonymi specyficznym powołaniem, którego celem w sposób szczególny jest „szukanie Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej”**” (ChL 9).

### **2.1. Szukać i rozwijać Królestwo Boże**

**Zarówno Jan Paweł II, jak i papież Franciszek wyraźnie nam mówią, że osobista relacja z Bogiem jest ważna, ale nie wystarczająca i trzeba nam otworzyć się na Boga królującego w świecie, na Jego działania budujące Królestwo Boże.**

Papież Franciszek mówi: „Z lektury Pisma Świętego wynika zresztą jasno, że propozycja Ewangelii nie polega tylko na osobistej relacji z Bogiem. Także naszej odpowiedzi miłości nie powinno się pojmować jako zwykłej sumy małych osobistych gestów wobec kogoś potrzebującego, co mogłoby stanowić pewien rodzaj «miłości à la carte», serię działań zmierzających jedynie do uspokojenia własnego sumienia. Propozycją jest królestwo Boże (Łk 4, 43); chodzi o miłowanie Boga królującego w świecie. W takiej mierze, w jakiej zdoła On królować między nami, życie społeczne będzie przestrzenią braterstwa, sprawiedliwości, pokoju, godności wszystkich. Tak więc zarówno orędzie, jak i doświadczenie chrześcijańskie zmierzają do spowodowania konsekwencji społecznych. Szukamy Jego królestwa: «Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane» (Mt 6, 33). Zamiarem Jezusa jest ustanowienie królestwa Jego Ojca; prosi On swoich uczniów: «Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie» (Mt 10, 7)” (EG 180).

### **Kilka słów o Królestwie Bożym**

„Królestwo Boże przeznaczone jest dla wszystkich ludzi, gdyż wszyscy są powołani, by być jego członkami. Dla podkreślenia tego aspektu, Jezus przybliżył się zwłaszcza do tych, którzy znajdowali się na marginesie społeczeństwa, dając im pierwszeństwo, gdy głosił Dobrą Nowinę. Na początku swej posługi obwieszcza On, że został posłany, aby ubogim głosić Dobrą Nowinę (por. Łk 4, 18).

Wyzwolenie i zbawienie, które przynosi Królestwo Boże, docierają do człowieka zarówno w jego wymiarze fizycznym, jak i duchowym. Dla misyjnej posługi Jezusa znamienne są dwa rodzaje czynów: uzdrawianie i odpuszczanie grzechów. Liczne uzdrowienia ukazują Jego ogromne współczucie wobec ludzkich nieszczęść, oznaczają jednak również, że w Królestwie nie będzie już chorób ani cierpień i że Jego posłannictwo od samego początku dąży do wyzwolenia ludzi od nich. W Jezusowej perspektywie uzdrowienia są również znakiem wybawienia duchowego, to znaczy uwolnienia od grzechu. Uwolnienia od opętania przez złego ducha, będącego najwyższym złem oraz symbolem grzechu i buntu przeciw Bogu, są znakami, że „przyszło do was Królestwo Boże (Mt 12, 28)” (RM 14).

„Królestwo ma na celu przekształcenie stosunków między ludźmi i urzeczywistnia się stopniowo, w miarę jak ludzie uczą się kochać, przebaczać i służyć sobie wzajemnie. Jezus podejmuje całe Prawo, ogniskując je na przykazaniu miłości (por. Mt 22, 34-40; Łk 10, 25-28). Przed opuszczeniem swoich daje im „nowe przykazanie”: „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34; por. 15, 12). Dlatego naturą Królestwa jest komunია wszystkich ludzi pomiędzy sobą i z Bogiem.

a. Pracować dla Królestwa znaczy uznawać i popierać Boży dynamizm, który jest obecny w ludzkiej historii i ją przekształca.

b. Budować Królestwo znaczy pracować na rzecz wyzwolenia od zła we wszelkich jego formach. Krótko mówiąc, Królestwo Boże jest wyrazem i urzeczywistnieniem zbawczego planu w całej jego pełni” (RM 15).

Reasumując, można powiedzieć, że panowanie Boga, o którym Jezus naucza i które ujmuje za pomocą pojęcia „królestwo Boże”, nie jest wyłącznie czymś czysto duchowym, głęboko ukrytym w sercu jednostki, lecz jest bardzo konkretne i uchwytnie, podobne do skarbu ukrytego w roli czy też do drogocennej perły, w celu zdobycia których należy wyzbyć się wszystkiego, by nabyć i osiąść je już dzisiaj.

**Święte bowiem musi być nie tylko serce człowieka, lecz także relacje życiowe, struktury społeczne i formy środowiska naturalnego, w których żyje człowiek i które nieustannie projektuje w swym życiu.** Innym słowy, wiara w Boga musi wpływać i kształtować również świat, w jakim żyje i jaki tworzy człowiek. Stąd Królestwo Boże wymaga i jednocześnie wpływa na odnowienie życia społecznego we wszystkich jego wymiarach. Odnowienie to jest procesem, który chociaż zostaje zainicjowany przez jednostkę, „gdyż tylko pojedynczy człowiek jest punktem, w którym Bóg może liczyć na nawrócenie w wolności”, to jednak ostatecznie dotyczy wszystkich ze względu na to, że zamiarem Boga jest stworzenie nowego społeczeństwa. (Więcej o Królestwie znajdziemy w Serwisie ORRK nr 142)

## **2.2. Specyfiką powołania świeckich jest ich „świecki charakter”**

„Na mocy wspólnej godności Chrztu świecki jest współodpowiedzialny, wraz z kapłanami, zakonnikami i zakonnice, za misję Kościoła. Ale wypływająca z Chrztu wspólna dla wszystkich godność posiada w odniesieniu do świeckich pewien *rys specyficzny, który odróżnia ich, aczkolwiek nie odgradza* od kapłana, zakonnika czy zakonnicy. Zgodnie z określeniem Soboru Watykańskiego II, „właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki”...

**W rzeczywistości Sobór przedstawia świecki stan wiernych przede wszystkim jako miejsce, w którym dociera do nich wezwanie Boga: „Tam ich Bóg powołuje”. Jest to miejsce odznaczające się pewnym dynamizmem: świeccy „żyją (...) w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja”.** W tym świecie prowadzą też normalne życie, uczą się, pracują, utrzymują ze sobą różnorakie kontakty: przyjacielskie, społeczne, zawodowe, kulturalne itd. Sobór traktuje ich *stan* nie jako zwykły fakt, zewnętrzny i środowiskowy, ale jako rzeczywistość, która *osiąga swój pełny sens w Jezusie Chrystusie*” (ChL 15).

## **2.3. Powołani do świata**

**Świeccy chrześcijanie pozostają w świecie na mocy Bożego powołania. Sobór stwierdza wyraźnie, że istnieje Boże powołanie do świata: „tam [tzn. w świecie, do świata] ich Bóg powołuje”. I jest to fakt teologiczny, a nie tylko społeczny.**

Natomiast kapłani i zakonnicy, którzy z tytułu odrębnego powołania zostają na swój sposób „wyłączeni” ze świata, aby mogli całkowicie poświęcić się na służbę Ludowi Bożemu i budowaniu wspólnoty kościelnej.

Tak więc, pozostanie w życiu świeckim nie jest dziełem przypadku ani brakiem powołania do rzeczy wyższych. Jest natomiast zaplanowanym przez Bożą Opatrzność „stanem” w Kościele, czyli pewnym sposobem życia i uświęcania się w Chrystusie, analogicznym do stanu kapłańskiego. Ten stan życia zakłada wypełnianie swoistej roli w Kościele i w świecie.

„Oni bowiem żyjąc wewnątrz świata słyszą głos Boga, który objawia im swój plan i oznajmia szczególne powołanie do tego, by „szukali Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (ChL 15). Głęboki sens tej rzeczywistości polega na tym, że człowiek świecki został powołany do życia w świecie dla szczególnego celu, by dokonywać uświęcenia świata. **Świeccy nie tylko należą do Kościoła, ale są Kościołem w świecie.**

## **Świat uprzywilejowanym miejsce spotkania z Bogiem**

Świat, w którym żyjemy napawa nas niepokojem, lękiem a nawet trwogą. Obserwujemy narastającą pogardę dla człowieka i jego życia, kwestionowane są podstawowe wartości ludzkie, że nie wspomnę o szacunku do wartości chrześcijańskich. Życie społeczne coraz bardziej przypomina świat dżungli, toczy się w nim brutalna walka o wpływy, władzę, pieniądze. Egoizm w życiu społecznym i towarzysząca mu korupcja, bezlitosna konkurencja oraz nastawienie na coraz większy zysk - za wszelką cenę - niszczą życie społeczne, gospodarcze i polityczne. Do takiego świata przyszedł i nieustannie przychodzi Chrystus, aby go zbawiać - zbawiać człowieka i społeczności - oraz budować Królestwo Boże. I zaprasza nas wszystkich do współpracy w przemienianiu świata i pomocy człowiekowi w nim żyjącemu.

Spotkanie z Bogiem w świecie jest trudne, bo nie pozostawia tak dużo miejsca na iluzję jedności z Bogiem, jak np. spotkanie na modlitwie, ale nieustannie prowadzi ku jedności prawdziwej. Spotkanie z Bogiem w życiu codziennym to prawdziwa szkoła wiary, nadziei i miłości; to szkoła uczenia się życia Ewangelią i postawami, jakie są w niej wskazane. Bóg dnia codziennego, o ile Go poszukujemy, nieustannie uwalnia nas od schematów dotyczących tego, jak On działa w świecie i w jaki sposób go przemienia. To wielka szkoła nawracania się ku Bogu i ku człowiekowi w Bogu.

„Albowiem Pan również za pośrednictwem wiernych świeckich pragnie rozszerzać królestwo swoje, mianowicie królestwo „prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”. W tym królestwie także stworzenie samo zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych...

a. Dzięki kompetencji w dziedzinach świeckich i przez swą działalność uwzniośloną wewnątrz łaską Chrystusa, niech dołożą usilnych starań, aby dobra stworzone według ustanowienia Stwórcy i według oświecenia Jego słowa były pielęgnowane przez ludzką pracę, sztukę, technikę, cywilizację i kulturę dla pożytku wszystkich rzeczywiście ludzi i aby były między nich bardziej stosownie rozdzielane i na swój sposób prowadziły do powszechnego postępu w ludzkiej i chrześcijańskiej wolności. Tak Chrystus przez członki Kościoła będzie oświecać coraz bardziej całą społeczność ludzką swoim zbawiennym światłem.

b. Ponadto ludzie świeccy winni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące na świecie obyczaje i stosunki, jeśli skłaniają gdzieś do grzechu, aby to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało. Tak postępując, przepoją kulturę i dzieła ludzkie wartościami moralnymi. Równocześnie lepiej w ten sposób przygotowuje się rolę świata pod zasiew słowa Bożego i szerzej otworzą się bramy Kościoła, którymi ma wyjść na świat orędzie pokoju” (KK 36).

„Świeccy zaś powinni podjąć trud odnowy porządku doczesnego jako własne zadanie i spełniać je bezpośrednio i zdecydowanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską. Jako obywatele powinni współpracować ze współobywatelami, działając z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność, szukając wszędzie i we wszystkim sprawiedliwości Królestwa Bożego. **Porządek spraw doczesnych należy odnowić w ten sposób, by nie naruszając właściwych mu praw, uzgodnić go z normami, wynikającymi z podstawowych zasad życia chrześcijańskiego oraz dostosować do różnych warunków miejsca, czasu i narodów.** Wśród dzieł tego rodzaju apostołstwa wysuwa się na pierwszy plan akcja społeczna chrześcijan; Sobór Święty pragnie, by ona rozszerzyła się dziś na wszystkie dziedziny spraw doczesnych, również i na dziedzinę kultury” (AA 7).

### **Na czym polega „autonomia rzeczywistości doczesnej”?**

**Autonomia rzeczywistości doczesnej, o której mówił Sobór Watykański II, nie oznacza autonomii od obecności i działania w świecie Boga, który jest jego Stwórcą i Zbawicielem.** A wielu chrześcijan źle pojęło tę autonomię, rozumiejąc ją jako całkowitą nieobecność Boga w świecie i w rzeczywistości doczesnej.

W „Gaudium et Spes” czytamy: **„Jeżeli przez autonomię rzeczy ziemskich rozumiemy to, że rzeczy stworzone i same społeczeństwa cieszą się własnymi prawami i wartościami**

uznawanymi, stosowanymi i porządkowanymi stopniowo przez człowieka, wówczas rzeczywiście godzi się jej domagać; nie jest to tylko postulat ludzi naszej epoki, lecz jest to także zgodne z wolą Stwórcy. Ze względu bowiem na sam fakt stworzenia wszystkie rzeczy uzyskują właściwą im trwałość, prawdziwość, dobro, a także własne prawa i porządek, które człowiek winien uszanować, uznawszy metody właściwe poszczególnym naukom albo sztukom.

Jeżeli jednak przez słowa autonomia rzeczy doczesnych rozumie się to, że rzeczy stworzone nie zależą od Boga i że człowiek może z nich korzystać bez odniesienia do Stwórcy, każdy, kto uznaje Boga, czuje, jak fałszywe są tego rodzaju stwierdzenia. Stworzenie bowiem bez Stworzyciela ginie. Poza tym wszyscy wierzący, jakkolwiek wyznawaliby religię, w języku stworzeń zawsze dostrzegali ujawnianie się Boga i słyszeli Jego głos. Co więcej, poprzez zapomnienie o Bogu samo stworzenie staje się niezrozumiałe” (GS 36)

Rozpoznawanie obecności i działania Boga w świecie jest trudne, gdyż ogrom zła, niesprawiedliwości, głupoty, pustki, jest tak duży, że wielu uważa, iż Boga w tym świecie już nie ma, pozostało zło i złe ludzkie działania, siejące głównie zniszczenie.

Dlaczego jest to tak ważne, abyśmy zrozumieli i uszanowali świecki charakter powołania laikatu? Ponieważ istnieje wielka pokusa uciekania od świata przez świeckich w sferę ducha. Wielu uważa, że dopiero duchowa działalność jest tą Bożą i prawdziwą – natomiast świecka jest przez nich pogardzana i uważana za nie-Bożą.

**Sobór, a potem Jan Paweł II, wyraźnie mówią: W ich życiu nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony życia „duchowego” z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej życia „świeckiego”, obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne.** (...) Wszystkie bowiem dziedziny świeckiego życia są objęte Bożym planem, według którego są one „historycznym miejscem” objawienia się i urzeczywistnienia miłości Jezusa Chrystusa na chwałę Ojca i w służbie braciom. Każde działanie, każda sytuacja, każda konkretna forma zaangażowania – na przykład kompetencje zawodowe i solidarność w miejscu pracy; miłość, oddanie, udział w wychowaniu dzieci w rodzinie; służba społeczna i polityczna; obrona prawdy w kulturze – to wszystko jest opatrnościową okazją do „ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości” (ChL 59).

### **3. Powołani, aby kontynuować dzieło stworzenia**

**Świecki charakter laikatu wynika z podjęcia daru stworzenia, daru kontynuacji stwarzania, współpracy ze Stwórcą oraz z podjęcia zbawienia, jakie wyjednał nam Jezus Chytrus na krzyżu i w Zmartwychwstaniu - w wypadku świeckich to jest wyzwalenie od zła w świecie i wprowadzanie w niego dobra.**

Aby zrozumieć zasadnicze cele powołania człowieka świeckiego trzeba nawiązać do samego aktu stworzenia. Kiedy Bóg stworzył świat na koniec powołał do istnienia mężczyznę i kobietę, pobłogosławił im, mówiąc: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1, 28).

W tym zdaniu, kryje się pierwsze i najważniejsze powołanie wszystkich ludzi oraz zadanie, które mają oni spełniać aż do skończenia świata. Bóg zaprasza bowiem każdego człowieka z osobna, aby nieustannie zmieniał oblicze świata, by poznawał kierujące nim prawa i odkrywał jego najgłębsze tajemnice, by ujarzmił drzemiące w nim siły i przy ich pomocy udoskonalał swoje środowisko. Człowiek swoją pracą i pomysłowością może uczestniczyć w stwórczym dziele samego Boga i przyczyniać się do tego, by świat z dnia na dzień stawał się coraz lepszy i piękniejszy. (Więcej na temat kerygmatu o stworzeniu znajdziemy w Serwisie ORRK nr 125)

### **4. Nazaret ukazuje wartość życia świeckiego**

Kontemplacja życia Jezusa, Maryi i Józefa w Nazarecie pozwala nam pełniej zrozumieć bogactwo życia człowieka świeckiego. Nazaret ukazuje nam, jak ważne jest każde nasze działanie i każda nasza praca, bo stają się drogą do zjednoczenia z Ojcem w Duchu Świętym. Nazaret to miejsce pracy, życia rodzinnego, nawiązywania więzi z sąsiadami, odkrywania swojej więzi z instytucjami religijnymi oraz instytucjami społecznymi i państwowymi.

Nazaret uczy nas, że świętość jest bardzo zwyczajna i prosta, wymaga czasami trudnych wyborów, zaufania zupełnie w ciemno – tak jak Maryja, która uwierzyła, że pocznie Syna Bożego, a zarazem często na świętość składają się codzienne zmagania, poszukiwania, jak rozwiązywać bieżące problemy.

Doświadczenie Nazaretu utkane jest niepewnością tego, co przyniesie kolejny dzień, pracą w domu Maryi a więc gotowaniem, sprząaniem, dbaniem o wystrój domu, pomocą sąsiedzka oraz pracą rzemieślniczą mężczyzn Józefa i Jezusa.

Nazaret to też czas radości i nadziei, czas świętowania daru życia i zbawienia, które przychodzi do każdego człowieka.

To czas modlitwy i spotkania się z Ojcem w Duchu Świętym, a dla Maryi i Józefa to bardzo intymne i bliskie obcowanie z Jezusem. Jezus uświęcił życie człowieka świeckiego, bo sam żył tak blisko 30 lat.

### **III. Powołani do uświęcenia świata**

A Ojciec święty Paweł VI tak opisał rolę świeckich i ich oddziaływanie na świat: „Kościół (nie tylko katolicy świeccy) może też rozciągać swój wpływ na rzeczywistość świecką – pozostawiając ją świecką, a równocześnie wprowadzając w nią uświęcenie, o którym mówi Sobór – przez ożywienie zasad chrześcijańskich, które choć w swym znaczeniu pionowym, to jest w odniesieniu do celu najwyższego i ostatecznego ludzkości są religijne i nadprzyrodzone, to w swojej skuteczności, nazywanej dziś poziomą, czyli ziemską, są w najwyższym stopniu ludzkie; są wytłumaczeniem, niewyczerpaną żywotnością, uwzniośleniem życia ludzkiego jako takiego. Sobór mówił w związku z tym o "wzajemnym przenikaniu się państwa ziemskiego i niebiańskiego..., aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie". (...)

W tym właśnie sensie Kościół, a szczególnie katolicy świeccy, udzielają światu nowego stopnia uświęcenia. Nie wprowadzają weń znaków specyficznie świętych i religijnych (które w pewnych formach i okolicznościach mogą również być właściwe), ale porządkują go przez wykonywanie apostołstwa w wierze, nadziei i miłości dla Królestwa Bożego. To jest świętość, która promieniuje na świat i w świecie. I niech będzie to powołaniem naszych czasów dla nas wszystkich” (Paweł VI, Rzym, 23 kwietnia 1969).

**Tkwiąc w samym sercu świata, wewnątrz jego struktur, człowiek świecki działa na wzór ewangelicznego zaczynu mocą swojego zjednoczenia z Chrystusem. Owoce tego zjednoczenia dają się sprowadzić do miłości. Trzeba więc stwierdzić, że wszelka ludzka aktywność, nawet ta świecka, jeżeli tylko staje się funkcją miłości, posiada także rangę świętości. Nie oznacza to wcale, że świecki charakter ludzkiej aktywności, mający własną strukturę i własną autonomię, zatracą się w świętości ludzkiego działania. Oznacza to tylko, że przerasta on siebie i uzyskuje w ten sposób swoje dopełnienie. Uświęcenie świata polega zatem w swojej istocie na ukierunkowaniu go ku eschatologicznej pełni. Dokonuje się to przez życiową syntezę religijności i aktywności świeckiej.**

#### **Jak możemy uświęcać świat?**

##### **1. Uświęcenie poprzez samą obecność chrześcijanina w świecie.**

Przez fakt, że Duch Święty w nas mieszka, to nosimy Go w świecie i tak uświęcamy ten świat. Niesiemy Boga wszędzie tam, gdzie się udajemy, gdzie mieszkamy, pracujemy itp. Jego obecność promieniuje przez nas, nawet wtedy kiedy o tym nie pamiętamy.

Nosząc w sobie Świętego Ducha, uświęcamy ten świat, który bez Boga staje się pustynią. Św. Paweł pyta Koryntian: "Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ... Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście" (1 Kor 3, 16-17).

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak



niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie" (Mt 5, 13-16).

## 2. Uświęcenie poprzez pracę

### Bóg pracuje

Św. Ignacy Loyola w *Kontemplacji pomocnej do uzyskania miłości* miłość Boga opisał jako pracę i trud: „**Rozważyć, jak Bóg działa i pracuje dla mnie we wszystkich rzeczach stworzonych na obliczu ziemi. Znaczy to, że postępuje tak, jak ktoś pracujący. I tak, w niebiosach, w żywiołach, w roślinach, owocach, trzodach itd., dając [wszystkiemu] istnienie, zachowując, darząc wzrostem i czuciem itd.**” (ĆD 236).

*Dzieci, nie miłujcie słowem i językiem, ale czynem i prawdą* (1J 3, 18). Prawdziwa miłość działa i jest skuteczna jedynie w czynach. *Nie każdy, który mi mówi „Panie, Panie!” [...], lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca...* (Mt 7, 21).

Każde nasze działanie jest uświęcone, tak w Boskim, jak i w ludzkim znaczeniu, jeżeli dokonuje się ono w Duchu Świętym. Praca zatem winna się dokonywać w miłości, wolności, z ukierunkowaniem na cel, konsekwentnie, cierpliwie oraz z pełnią nadziei. Pracując kochamy Boga oraz ludzi.

Na temat zjednoczenia z Bogiem na modlitwie napisano tysiące książek, natomiast na temat zjednoczenia z Bogiem poprzez pracę niewiele. Stąd zjednoczenie z Bogiem poprzez pracę wymaga aktualnie z naszej strony większego wysiłku, większej troski – nie zaniedbując zjednoczenia poprzez modlitwę.

Zjednoczenie z Bogiem poprzez pracę może nam zajmować 95% naszego czasu w codziennym życiu, o ile nie więcej.

**„Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał”** (Rdz 2,15).

**„Pierwszej ludzkiej parze Bóg powierza zadanie czynienia sobie ziemi poddaną i panowania nad wszelkim żywym stworzeniem** (por. Rdz 1,28).

Panowanie człowieka nad innymi istotami żywymi nie może być jednak panowaniem despotycznym i nierozumnym; przeciwnie, ma on „uprawiać i doglądać” (por. Rdz 2,15), a więc troszczyć się o dobra stworzone przez Boga: dobra, których człowiek nie stworzył, ale otrzymał jako drogocenny dar powierzony przez Stwórcę jego odpowiedzialności.

**Przez pracę człowiek staje się „podobny” do Boga, staje się Jego „obrazem i podobieństwem”.** Tym samym człowiek pracy walczy najskuteczniej z biernością świata, z przemijaniem rzeczy, z ich cofaniem się do anonimowości. Praca służy osobie ludzkiej do osiągnięcia czegoś „swojego”, najbardziej „osobistego” i „osobowego”.

Bardzo ważnym dla nas stwierdzeniem jest to, że praca jest zadana człowiekowi jeszcze przed grzechem i należy do pierwotnego powołania człowieka. W raju człowiek pracował! Ale praca ta nie stanowiła dla niego żadnego trudu i nie wiązała się z wysiłkiem.

A zatem praca nie jest karą, ani przekleństwem ale wypływa z naturalnej kondycji stworzenia i powierzenia nam zadania, misji czynienia ziemi sobie poddaną.

„Bardzo głęboko wpisana jest w Słowo Bożego Objawienia ta podstawowa prawda, że człowiek, stworzony na obraz Boga, przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy — i na miarę swoich ludzkich możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia, postępując wciąż naprzód w odsłanianiu ukrytych w całym stworzeniu zasobów i wartości.

Widzimy, więc że praca jest czymś ważnym w naszym życiu i godnym szacunku zarówno dla naszego powołania, jak i ze względu na to, że „stanowi źródło bogactwa lub przynajmniej godnych warunków życia i w ogóle jest skutecznym narzędziem przeciwko ubóstwu (por. Prz 10,4), ale nie wolno ulegać pokusie ubóstwiania jej, ponieważ nie można w niej odnaleźć ostatecznego i nieodwołalnego sensu życia. Działanie człowieka ma istotne znaczenie, ale to Bóg, a nie praca jest źródłem życia i celem człowieka” (KNS 257).

**Pełnić wolę Bożą poprzez swoje działania, pracę, wchodzić w komunie z Bogiem i Jego działaniem w sercu człowieka oraz w świecie, w budowaniu Królestwa Bożego.**

### **Komunia z Bogiem w pracy i każdym działaniu**

Aby praca mogła się stać wyrazem naszej miłości do Boga i aby mogło się dokonać jej uświęcenie, muszą być spełnione pewne praktyczne wskazania i warunki.

#### **Warunkiem autentyczności apostołstwa są trzy przymioty:**

- **profesjonalizm**, aby każdy projekt i działanie były wykonane zgodnie z najwyższymi standardami i wiedzą w danej dziedzinie,
- **etyczność**, aby każde działanie było dostosowane do wymogów moralnych, ewangelicznych, a w szczególności do etyki zawodowej,
- **zaangażowanie duchowe**, czyli zjednoczenie z Bogiem w działaniu, w pracy.

### **3. Uświęcenie poprzez kształtowanie w duchu Ewangelii relacji międzyludzkich**

Uświęcenie dokonuje się poprzez dialog z Bogiem i z drugim człowiekiem. W Ewangelii Jezus ukazuje nam, jak mamy rozwijać relacje międzyludzkie, aby świętość bardziej przenikała nasze serca i więzi między nami oraz społeczności w których żyjemy.

Wszędzie tam, gdzie dzieje się miłość bezinteresowna, nawet tylko częściowo, tam gdzie dzieje się przebaczenie, i wiele innych ewangelicznych postaw w relacjach międzyludzkich – wszędzie tam dokonuje się uświęcenie człowieka, rodziny, wspólnoty, społeczności.

Dużo na ten temat napisano, jak uświęcać relacje międzyludzkie, jak Bóg pragnie pomagać nam budować więzi miłości, wzajemnego zaufania, tworzyć wspólnie dobro dla innych, więc nie będę tego szczegółowo omawiał.

### **4. Uświęcanie dokonuje się również dzięki:**

- modlitwie za innych,
- znoszeniu cierpienia, krzyża, trudu za daną społeczność mając nadzieję, że wyjedną nam przyspieszenie, przebudzenia łaski, jaka w tej społeczności już jest,
- walce o to, aby wartości ludzkie i chrześcijańskie w danej społeczności były realizowane,
- głoszeniu Dobrej Nowiny, aby otworzyć na Boga i Królestwo Boże człowieka, społeczność.

## **IV. Różnicowanie drogą rozwoju powołania człowieka świeckiego**

Dużą pomocą w różnicowaniu i pełnieniu woli Ojca jest sumienie. Trzeba nam na nowo odkryć wartość sumienia. Twórcze sumienie jest, jak kompas na rozszalałym morzu dla kapitana statku, bez niego nie ma on szans odnaleźć właściwy kierunek: Sobór naucza: „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie daje, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos, nawołując go zawsze do miłowania i czynienia dobra oraz unikania zła tam, gdzie należy, rozbrzmiewa we wnętrzu człowieka: Czyń to, tamtego unikaj” (KDK 16).

Głos sumienia na pierwszym miejscu zachęca do miłowania i czynienia dobra, a na drugim miejscu unikania zła. Zazwyczaj w naszym nauczaniu ograniczamy rolę sumienia do tego drugiego elementu. Dziś trzeba ludziom pomóc odkrywać dobro, cenić je i chronić – gdyż przestają oni wierzyć w siłę dobra w swoim życiu i w życiu innych ludzi i nie cenią jej. A dobro często jest o wiele trudniej rozpoznać niż zło, które oszukuje, prowokuje, fascynuje. Zaś dobro, świętość są często tak zwyczajne, proste, ciche, oczywiste. A to ono właśnie zmienia świat – nie tylko to dobro heroiczne, ale to powszechne, zwyczajne – jest kontynuacją dzieła stworzenia i zbawienia.

Nasze codzienne dobre czyny, płynące z miłości do innych, inspirowane działaniem Ducha Świętego, budują Królestwo Boże. Tymczasem nam się często wydaje, że te nasze dobre czyny nic nie znaczą, szczególnie wobec ogromu zła. Jezus mówi nam, że to one są jak budowanie na skale, są trwałym fundamentem, którego ani śmierć, ani zło nie jest w stanie zniszczyć. My budujemy, tworzymy, nie tylko po to, aby wyrazić miłość w danej chwili, ale równocześnie współtworzymy rzeczywistość o wiele głębszą i bogatszą – wieczność.

Nie ulegajmy propagandzie, ukazującej nam jak słabe, marne i bez znaczenia są nasze dobre czyny i jak potężne w skutkach jest zło, które próbuje niszczyć dobro, zastraszyć je,

zdyskredytować jego znaczenie. Jednak to dobro, które człowiek wspólnie z Bogiem realizuje, jest potężniejsze niż wszelkie zło.

**Trzeba nam zaufać swojemu sumieniu i działaniu w nim Boga, stale kształtując sumienie w szkole Ewangelii i nauki społecznej Kościoła.**

**Drogę do pogłębienia rozeznawania woli Bożej zaczynamy od akceptacji dotychczasowej zdolności rozeznawania jaką się kierujemy i już posiadamy.**

Każdy z nas kieruje się w życiu zasadami, przykazaniami, które ułatwiają nam życie zgodnie z sumieniem i Ewangelią.

Korzystając z dotychczasowego doświadczenia, wrażliwości etycznej, wiedzy, zdolności wybierania należy poszukiwać odpowiedzi na pytanie: czego w danej sytuacji Bóg oczekuje ode mnie?

**Nie czego ja chcę i oczekuję, lub czego inni oczekują, co wypada w danej sytuacji robić, ale czego ode mnie oczekuje Bóg?**

Wrażliwość etyczną, myślenie sumieniem należy pogłębiać, należy poszerzać wiedzę na dany temat, spojrzeć na szersze spektrum sprawy, ale pytanie jest jedno: czego Bóg oczekuje ode mnie w tej sytuacji, w sposób realny, konkretny, możliwy do zrealizowania?

Wola Boża jest nam sukcesywnie objawiana w ciągu całego życia. I my też na miarę używania rozumu, sumienia, intuicji, wiedzy oraz doświadczenia duchowego powoli odkrywamy wolę Bożą i ją realizujemy.

Pan Bóg natomiast objawia nam swoją wolę w taki sposób, abyśmy mogli ją odczytać, dostosowując się do naszej zdolności rozeznawania, ale też stymuluje On dalszy rozwój naszego wsłuchiwania się w Jego wolę, poznawania jej i realizacji.

Dla objawienia nam swojej woli Bóg może posłużyć się zarówno tym wszystkim, co jest wewnątrz nas, jak i tym, co jest na zewnątrz - całym zewnętrznym światem.

Tradycja Kościoła, na której opierał się św. Ignacy, przyjmuje - odwołując się do Pisma świętego - że Bóg działa nie tylko poprzez świat zewnętrzny, ale także poprzez wewnętrzne poruszenia działając bezpośrednio w sercu człowieka, lub poprzez duchy, anioły. (Więcej znajdziemy na ten temat w serwisach ORRK nr 69 o sumieniu oraz nr 138 o rozeznawaniu).

## **V. Jak pogłębiać powołanie człowieka świeckiego?**

**Dziś musimy przejść od rozumienia i przeżywania powołania człowieka świeckiego ogólnie, bezosobowo, zbiorowo, niejako negatywnie, bo nie jestem księdzem ani osobą zakonną, do osobistego podjęcia tego powołania, wraz z jego dynamiką i niepowtarzalnością.**

Większość ruchów podejmuje wysiłek na rzecz rozwoju powołania człowieka świeckiego. Każdy z ruchów robi to na swój sposób, akcentując pewne cechy powołania świeckich, ukazując specyficzny styl jego realizacji – nazywany to charyzmatem ruchu.

W ruchach są różne formy podejmowania, może czasami nieświadomie, powołania człowieka świeckiego przez podejmowanie zobowiązań, przyrzeczeń, przymierza itp. życia zgodnie z charyzmatem ruchu lub stowarzyszenia.

### **1. Świadome podjęcie powołania - decyzja.**

Należy podjąć decyzję, że chcę świadomie przyjąć łaskę powołania człowieka świeckiego i pragnę je rozwijać.

To „tak” na powołanie człowieka świeckiego może się dokonać:

- uroczyście podczas np. rekolekcji, lub dnia skupienia, gdzie każdy po kolei wyraża swoją decyzję świadomego życia powołaniem człowieka świeckiego w formie modlitewnej.

- indywidualnie, po pewnym przygotowaniu, wyrażam Bogu decyzję, że przyjmuję Jego łaskę bycia człowiekiem świeckim, może to być na modlitwie w domu lub w kościele.

Ta decyzja powinna się dokonać po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych, aby podkreślić źródło, z którego pragniemy czerpać siły do realizacji naszego powołania.

## **2. Podjęcie stałego procesu rozeznawania, jak moje powołanie ma się dziś realizować?**

Wzrastanie w postawie rozeznawania działania Boga, Jego prowadzenia, zarówno w wymiarze osobistym, jak i społecznym.

Postawa stałego rozeznania służy rozwojowi powołania człowieka świeckiego w sposób praktyczny.

## **3. Organizować spotkania pogłębiające życie powołaniem świeckim świadomie podjętym.**

Co jakiś czas np. co pół roku lub raz w roku organizować spotkania przypominające i pogłębiające życie powołaniem człowieka świeckiego. Podobnie czynią kapłani i osoby zakonne, którzy raz lub dwa razy w roku odnawiają swoje śluby czy przyrzeczenia.

\* \* \* \* \*

## **Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie występowania duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach**

*„Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie występowania duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz niektórych wiernych świeckich w mediach” zastępuje „Normy Konferencji Episkopatu Polski dotyczące występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych” z 11-12 czerwca 2004 roku. Jest on uaktualnieniem Norm, które było konieczne z uwagi na ewolucję mediów w ostatnich latach, zwłaszcza rozwój mediów społecznościowych.*

*Konsultacje nad dokumentem trwały półtora roku. Został on przyjęty z poprawkami Stolicy Apostolskiej 11 października 2022 roku, podczas 393. Zebrania Plenarnego KEP w Kamieniu Śląskim. Po tym jak Stolica Apostolska udzieliła recognitio, został on promulgowany 30 marca 2023 roku przez Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego, a wszedł w życie 20 kwietnia br. (BP KEP)*

Podjmując zadanie uporządkowanego i owocnego przekazu orędzia ewangelicznego w środkach społecznego komunikowania oraz troszcząc się o rzetelny sposób informowania o życiu Kościoła katolickiego w Polsce i właściwą współpracę z dziennikarzami, Konferencja Episkopatu Polski, w dniu 11 października 2022 r., podczas 393. Zebrania Plenarnego w Kamieniu Śląskim, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z dnia 6 września 2021 r., określa podstawowe normy występowania w mediach osób duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego, zarówno męskich, jak i żeńskich, zwanych dalej osobami konsekrowanymi i członkami stowarzyszeń życia apostołskiego. Wskazane w Dekrecie zapisy dotyczą również występowania w mediach niektórych wiernych świeckich.

Niniejszy Dekret ogólny, stanowi obligatoryjną normę uzupełniającą do kan. 831 § 2 KPK.

1. Jedynie wypowiedzi tych duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego, którzy działają z wyraźnego upoważnienia własnego przełożonego, zgodnie z kan. 831 § 1 i 832 KPK, można uznawać za stanowisko instytucji kościelnej, w imieniu której się wypowiadają.

2. Duchowni, osoby konsekrowane i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego zobowiązani są do wiernego przekazu nauki katolickiej zgodnej z doktryną głoszoną przez Urząd Nauczycielski Kościoła oraz respektowania wskazówek i decyzji Konferencji Episkopatu Polski, zgodnie z kan. 772 § 2 KPK.

3. Duchowni, osoby konsekrowane i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego wypowiadający się w mediach powinni cechować się wiernością nauce Ewangelii, rzetelną wiedzą, odpowiednimi kompetencjami, roztropnością i odpowiedzialnością za wypowiedziane słowo, troską i umiłowaniem prawdy, szacunkiem wobec innych i szczerym poszukiwaniem wspólnego dobra, aby Kościół mógł skutecznie sprawować swoją funkcję (zob. kan. 822 § 3 KPK).

4. Wypowiadając się w mediach, duchowni, osoby konsekrowane i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego powinni pamiętać, że są powołani do głoszenia nauki Chrystusa, a nie własnych opinii i poglądów, zwłaszcza takich, które mogą powodować zamęt, zgorzienie, wprowadzać podziały lub wywoływać negatywne emocje oraz do tego, by wiara i obyczaje wiernych nie doznały uszczerbku (zob. kan. 823 § 1 KPK).

5. W działalności medialnej duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego należy bezwzględnie przestrzegać przepisów kościelnych (zob. kan. 822-832 KPK) i państwowych, zwłaszcza w zakresie ochrony osób małoletnich, ochrony wizerunku, publikowania zdjęć osób trzecich, ochrony danych osobowych oraz praw autorskich i praw pokrewnych.

6. Na podjęcie przez duchownego, osobę konsekrowaną lub członka stowarzyszenia życia apostołskiego współpracy z redakcją prasową, rozgłośnią radiową, stacją telewizyjną lub portalem internetowym oraz na powtarzające się wystąpienia w mediach, wymagana jest zgoda własnego ordynariusza lub własnego wyższego przełożonego, analogicznie do tego, co stanowią kan. 831 § 2 i 832 KPK.

7. Duchowny, osoba konsekrowana i członek stowarzyszenia życia apostołskiego ponosi osobistą odpowiedzialność moralną i prawną za wszelkie własne publikacje i działania podejmowane przez siebie w mediach.

8. Pomimo, że obecność duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego w mediach, zwłaszcza społecznościowych, jest często ich prywatną aktywnością, to jednak zawsze postrzegani są oni jako przedstawiciele Kościoła. Ich obecność w przestrzeni medialnej nie może służyć do prowadzenia działalności przeciwko Bogu, Ewangelii, jedności wspólnoty Kościoła, własnym przełożonym, a także każdej innej osobie. Stąd też, zgodnie z kan. 831 § 1 KPK, nie mogą oni angażować się w akcje i projekty medialne, które przeciwstawiają się wierze i moralności katolickiej, a w szczególności takie, które naruszają godność człowieka.

9. W środkach społecznego komunikowania duchowni oraz zakonnicy i siostry zakonne powinni występować w stroju duchownym lub zakonnym używanym w Polsce, właściwym ich przynależności diecezjalnej lub zakonnej. Obowiązek ten dotyczy również członków tych instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego, których normy ustanowiły noszenie stroju duchownego jako obowiązkowy.

10. Działalność duchownych, osób konsekrowanych i członków stowarzyszeń życia apostołskiego w mediach ma przede wszystkim cel ewangelizacyjny, informacyjny i formacyjny oraz nieprzynoszący szkody wierze i obyczajom wiernych (zob. kan. 823 § 1 KPK). Powinna ona służyć organizowaniu życia wspólnotowego, sakramentalnego, parafialnego i katechetycznego oraz komunikacji międzyludzkiej.

11. Za administrację strony internetowej i profilu instytucji kościelnej w mediach społecznościowych odpowiedzialny jest jej przełożony albo osoba przez niego upoważniona.

12. Profile i konta w mediach społecznościowych powinny jednoznacznie wskazywać, że należą one do duchownego, osoby konsekrowanej lub członka stowarzyszenia życia apostołskiego np. przez umieszczenie właściwego określenia w nazwie konta, fotografii w stroju duchownym lub zakonnym w tzw. zdjęciu profilowym, czy wyraźnej informacji w opisie konta.

13. Ze względu na możliwość dostępu osób trzecich do treści rozmów prowadzonych za pośrednictwem mediów w ramach kierownictwa lub poradnictwa duchownego należy, przy tego typu działalności, zachować szczególną roztropność i ostrożność. Nie jest możliwe sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania za pośrednictwem mediów, w tym przez telefon lub Internet (por. kan. 960 KPK i dotyczące tych kwestii Normy Penitencjarii Apostolskiej).

14. Msze święte mogą być transmitowane wyłącznie „na żywo” i nie mogą być retransmitowane. Po zakończeniu bezpośredniej transmisji Mszy św., osoba odpowiedzialna za

emisję ma obowiązek dopilnowania, aby jej ewentualny zapis nie był powszechnie dostępny. Dopuszcza się udostępnienie tylko fragmentu celebracji (np. homilii).

15. W przypadku poważnego naruszenia powyższych przepisów ordynariusz własny lub własny wyższy przełożony, na którym spoczywa odpowiedzialność czuwania nad tym, by wiara i obyczaje nie doznały uszczerbku (kan. 823 § 1 KPK), ma obowiązek wydać stosowne polecenia, wprowadzić konieczne ograniczenia, a w uzasadnionych przypadkach wymierzyć przewidziane prawem sankcje, w tym sankcje karne (zob. kan. 1368 § 1, 1373, 1378 § 1 KPK).

**16. Należy pamiętać, że wszyscy wierni, a więc nie tylko duchowni, osoby konsekrowane i członkowie Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, ale i osoby świeckie (zob. kan. 225 KPK) mają obowiązek głoszenia Bożego orędzia zbawienia. Szczególną przestrzenią realizacji tegoż obowiązku są środki społecznego komunikowania. Stąd też, zgodnie z kan. 212 § 1 KPK, przepisy z pkt 1-5 oraz pkt 15 niniejszego Dekretu stosuje się również do osób świeckich, które sprawują urzędy kościoła lub pełnią funkcje reprezentacyjne w instytucjach kanonicznie uznanych za „kościelne” lub stowarzyszeniach i fundacjach z uznaniem kanonicznym.**

17. Z chwilą wejścia w życie niniejszego Dekretu ogólnego tracą moc „Normy Konferencji Episkopatu Polski dotyczące występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych” z 11-12 czerwca 2004 r.

18. Datę promulgacji oraz wejścia w życie niniejszego Dekretu ogólnego określi Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w dekrecie promulgacyjnym, po uzyskaniu recognitio Stolicy Apostolskiej.

- + Stanisław Gądecki, Arcybiskup Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP
- + Artur G. Miziński, Sekretarz Generalny KEP

\* \* \* \* \*

## **Papież uaktualnił Vos estis i procedury w sprawie nadużyć**

Papież ogłosił 25 marca uaktualnioną wersję Listu apostolskiego „Vos estis lux mundi”, który obowiązywał przez ostatnie cztery lata w formie eksperymentalnej. Zawiera on normy dotyczące zwalczania nadużyć seksualnych wobec małoletnich i bezbronnych dorosłych. Najistotniejszą nowością jest rozszerzenie zobowiązań na świeckich moderatorów międzynarodowych stowarzyszeń wiernych. Nowy tekst został zharmonizowany z innymi reformami normatywnymi wprowadzonymi od 2019 r.

Po prawie czterech latach eksperymentów, konsultacji z episkopatami i dykasteriami Kurii Rzymskiej, papież Franciszek definitywnie promulgował procedury przeciwdziałania zjawisku nadużyć seksualnych w Kościele katolickim. Opublikowana nowa wersja Motu proprio „Vos estis lux mundi”, która wchodzi w życie 30 kwietnia i uchyla poprzednią wersję z maja 2019 roku, potwierdza wolę kontynuowania walki z tymi przestępstwami.

Najistotniejsza nowość wprowadzona w nowej wersji dotyczy drugiej części dokumentu, zawierającej przepisy dotyczące odpowiedzialności biskupów, przełożonych zakonnych i duchownych, którym powierzono kierowanie Kościołem partykularnym lub prałaturą. **Do tej kategorii dodano także „wiernych świeckich, którzy są lub byli moderatorami międzynarodowych stowarzyszeń wiernych, uznanych lub erygowanych przez Stolicę Apostolską”, którzy mają odpowiadać za czyny popełnione w czasie pełnienia przez nich urzędu.**

Wprowadzono też wiele innych zmian w celu zharmonizowania procedur przeciwko nadużyciom z innymi normami wprowadzonymi od 2019 r. do chwili obecnej, w szczególności z rewizją motu proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela” (normy zmienione w 2021 r.); ze zmianami w księdze VI Kodeksu Prawa Kanonicznego (reformacja w 2021 r.) oraz z nową Konstytucją o Kurii Rzymskiej Praedicate Evangelium (promulgowana w 2022 r.).

Należy do nich np. norma dotycząca bezbronnych dorosłych. O ile wcześniej była mowa o „aktach seksualnych z osobą małoletnią lub bezbronną”, o tyle w nowej wersji mówi się o „przestępstwie przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu popełnionym z osobą małoletnią lub z

osobą, która zazwyczaj posługuje się rozumem w sposób niedoskonały lub z bezbronnym dorosłym”. Kolejna zmiana dotyczy ochrony osób zgłaszających domniemane nadużycie: podczas gdy wcześniej stwierdzono, że na osobę zgłaszającą nie może być nałożony żaden przymus milczenia, teraz dodano, że ochrona ta ma być rozciągnięta nie tylko na osobę zgłaszającą, ale także na „osobę, która twierdzi, że została skrzywdzona, oraz na świadków”. Rozszerzono również część wzywającą do „uzasadnionej ochrony dobrego imienia i sfery prywatnej wszystkich osób zaangażowanych”, a także do domniemania niewinności osób, wobec których prowadzone jest dochodzenie w oczekiwaniu na ustalenie ich odpowiedzialności.

Nowa wersja „Vos estis lux mundi” precyzuje również, że diecezje i eparchie muszą utworzyć „organy i biura” stary tekst mówił bardziej ogólnie o „stabilnych systemach” - łatwo dostępne dla społeczeństwa, aby przyjmować zgłoszenia o nadużyciach. Sprecyzowano też, że przeprowadzenie dochodzenia jest obowiązkiem biskupa miejsca, w którym miało dojść do zgłoszonych faktów.

Przypomniano, że wprowadzone w 2019 roku procedury dokładnie określają sposób postępowania ze zgłoszeniami o nadużyciach i stanowią, że biskupi i przełożeni zakonni teraz także świeccy stojący na czele międzynarodowych stowarzyszeń są zobowiązani i odpowiedzialni na mocy powszechnie obowiązującego nakazu prawnego za zgłaszanie nadużyć, o których się dowiedzieli.

Dokument ten dotyczył i nadal dotyczy nie tylko molestowania i przemocy wobec dzieci i bezbronych dorosłych, ale także przemocy seksualnej i molestowania wynikającego z nadużycia władzy. Obowiązek ten obejmuje zatem również każdy przypadek przemocy wobec zakonnic ze strony duchownych, a także przypadki molestowania pełnoletnich seminarzystów lub nowicjuszy. (Radio Watykańskie)

### **Ruch Focolari: raport dotyczący postępowania w przypadkach nadużyć**

Ruch Focolari odnotował 61 przypadków wykorzystywania seksualnego w swoich szeregach na całym świecie - od 2014 roku. W 42 przypadkach ofiarami byli małoletni do 18. roku życia, w 17 dorośli potrzebujący szczególnej ochrony, np. osoby niepełnosprawne. Raport na ten temat Ruch opublikował w Rzymie. Dwa raporty dotyczyły też posiadania pornografii dziecięcej.

Przeanalizowano dane od 2014 roku do grudnia 2022 roku, przy czym odnotowano również przypadki wcześniejszych przestępstw. Według raportu udało się ustalić 66 sprawców, z czego 53 to osoby świeckie, pięć to osoby duchowne, czworo dzieci i cztery osoby, które nie należały do ruchu, ale popełniły przestępstwo w ramach akcji Focolari. W 63 przypadkach byli to mężczyźni, tylko w trzech przypadkach kobiety. Większość przestępstw miała miejsce w Europie (39), następnie w obu Amerykach (15), Afryce (4) oraz w Azji i Oceanii (3).

Według raportu w 20 przypadkach sprawcy zostali wydaleny ze społeczności, w dziewięciu musieli odbyć kary. Dziewięć spraw zostało przekazanych organom ścigania. Obecnie 19 spraw jest nadal w toku, a 12 zostało zamkniętych z powodu braku wystarczających dowodów. W jednym przypadku oskarżony zmarł.

Jako środki zaradcze przeciwko wykorzystywaniu seksualnemu, zgodnie z raportem, w ostatnich latach coraz częściej oferowano kursy prewencyjne. Ponadto od 1 maja br. rozpocznie pracę Niezależna Centralna Komisja, która będzie zajmować się wyłącznie rozpatrywaniem zgłoszeń i udzielać wskazówek jak postępować.

W liście dołączonym do raportu przewodnicząca ruchu Margaret Karram i współprzewodniczący Jesús Morán Cepedano ponownie poprosili wszystkie ofiary o przebaczenie. "Nie ma słów, aby wyrazić ból i wstyd, które nadal odczuwamy w związku z tymi incydentami" - napisali.

\* \* \* \* \*

# Informacje

## Zakończył się kontynentalny etap procesu synodalnego

Sekretariat Generalny Synodu Biskupów poinformował o zakończeniu trzeciego, kontynentalnego etapu procesu synodalnego. Oznacza to, że po konsultacjach na poziomie diecezji i konferencji episkopatów, i na poziomie każdego z kontynentów został zredagowany dokument, zbierający głosy katolików oraz tych wszystkich, którzy chcieli włączyć się w cykl rozmów nt. wspólnoty Kościoła.

"Ten nowy etap nie ograniczał się do celebracji siedmiu zgromadzeń kontynentalnych, ale był prawdziwym procesem słuchania i rozeznawania na poziomie kontynentalnym, poświęconym temu samemu i jednemu pytaniu [trwającego - przyp. KAI] procesu synodalnego jako takiego, a mianowicie: w jaki sposób owo 'wspólne podążanie naprzód', które umożliwia Kościołowi głoszenie Ewangelii, zgodnie z powierzoną mu misją, realizuje się dzisiaj na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego)?" - czytamy w komunikacie Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów.

Zgodnie z zasadą pomocniczości, prace na poziomie kontynentalnych zgromadzeń synodalnych zostały powierzone lokalnym Komitetom Organizacyjnym, w większości wchodzącym w skład międzynarodowych, regionalnych konferencji biskupich (w Europie takim gremium jest Rada Konferencji Biskupich Europy), którym pomagała specjalna Grupa Zadaniowa wydelegowana przez Sekretariat Synodu Biskupów. Podobnie jak na wcześniejszych etapach, tak też na szczeblu kontynentalnym w skład poszczególnych zgromadzeń wchodziłi przedstawiciele wszystkich stanów i różnych pokoleń.

Europejskie zgromadzenie odbyło się w Pradze w dn. 5-12 lutego br. i, podobnie jak na innych kontynentach, zakończyło się zredagowaniem dokumentu końcowego, który posłuży do przygotowania Instrumentum laboris dla uczestników obrad synodalnych w Watykanie.

W sześciuosobowej komisji redakcyjnej praskiego dokumentu zasiadał m.in. Polak, ks. Mirosław Tykfer. Z kolei podczas całego zgromadzenia synodalnego, Polskę reprezentowali abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Adrian Galbas SAC, przewodniczący Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich i koordynator w Kościele w Polsce Synodu o synodalności, s. Mirona Turzyńska OSF, członek Archidiecezjalnego Zespołu Synodalnego z archidiecezji gnieźnieńskiej, oraz prof. Aleksander Bańka, członek Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich i delegat Kościoła w Polsce na Synod.

"Wszystkie zgromadzenia były dla Kościoła czasem łaski czytamy w komunikacie Sekretariatu Generalnego Synodu. Oprócz podkreślenia wielkiego pragnienia odnowy poprzez wspólne kroczenie w jedność z Chrystusem, proces kontynentalny ujawnił radość i głęboką miłość tak wielu wiernych do ich Kościoła, [do] Ludu Bożego, pomimo jego braków i słabości, [a także] znaczenie słuchania jako narzędzia i jako stałej dynamiki życia eklesjalnego. Potwierdził także wybór nawrócenia duchowego jako metody sprzyjającej prawdziwemu słuchaniu i rozeznaniu wspólnotowemu dla osiągnięcia konsensusu eklesjalnego" - głosi komunikat.

Kolejnymi etapami prac synodalnych będzie zredagowanie, m.in. na podstawie syntez kontynentalnych, Instrumentum laboris dla uczestników zgromadzenia synodalnego, które będzie obradowało w Watykanie wspólnie z Ojcem Świętym, najpierw w dn. 4-29 października br. a następnie rok później, w październiku 2024 r.

## Papież o apostołstwie świeckich

Misja powierzona świeckim nie może ograniczać się do działań wewnątrz wspólnoty Kościoła, ale powinna wyrażać się we wnoszeniu Ewangelii, służąc przemianie społeczeństwa – powiedział papież do uczestników zgromadzenia plenarnego Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Wszystkie posługi w Kościele są wyrazem jedynej misji Kościoła i wszystkie realizują się w służbie innym. Posługi ustanowione, takie jak np. lektor, akolita, katechista, nie wyczerpują ministerialności Kościoła.

Ojciec Święty postawił pytanie: jakie jest źródło ministerialności w Kościele? Wskazał tutaj na dwa elementy: po pierwsze chrzest święty. W nim znajdują się korzenie kapłaństwa



powszechnego wszystkich wiernych, które wyraża się w rozmaitych posługach. Posługa świeckich opiera się na chrzcie. Wszyscy ochrzczeni: świeccy, osoby żyjące w celibacie, małżonkowie, kapłani i zakonnicy są christifideles, czyli wierzącymi w Chrystusa, jego uczniami. A zatem są powołani do udziału w misji, którą On powierza Kościołowi, także przez przyjęcie konkretnych posług. Drugim ważnym źródłem ministerialności są dary Ducha Świętego. Posługa wiernych, a w szczególności świeckich wynika z charyzmatów, które Kościół uznaje za pożyteczne dla wspólnoty i wprowadza oraz rozpowszechnia jako konkretne posługi. Ministerialność Kościoła nie może zostać ograniczona do posług ustanowionych, ale obejmuje znacznie szersze pole.

- Myślę przede wszystkim o potrzebach związanych z dawnymi i nowymi formami ubóstwa, a także o migrantach, którzy pilnie potrzebują działań na rzecz przyjęcia i solidarności. W tych obszarach działalności charytatywnej może powstać wiele posług, które przybierają formę prawdziwych duszpasterstw – podkreślił papież. – Jest to wielka przestrzeń zaangażowania dla osób pragnących konkretnie przeżywać wobec innych bliskość Jezusa, której często sami doświadczyli. W ten sposób posługa staje się, oprócz zwykłego zaangażowania społecznego, pięknym doświadczeniem osobistym i wielkim świadectwem, prawdziwym świadectwem chrześcijańskim.

Następnie Ojciec Święty wskazał na szczególne powołanie świeckich w rodzinie. Przypomniał, że w adhortacji apostołowskiej Jana Pawła II „Christifideles laici” powiedziane jest, że istnieją posługi, które mają swój fundament sakramentalny w małżeństwie, nie tylko w chrzcie i bierzmowaniu. Rodzina poprzez swoją misję wychowawczą sprawuje posługę ewangelizacyjną i jest miejscem inicjacji chrześcijańskiej. Powołanie małżeńskie realizuje się również poza własną rodziną, kiedy staje się ona ewangelizacyjna dla wielu innych rodzin i dla środowiska, w którym żyje. Franciszek zwrócił uwagę, że posługi i urzędy nie mogą być autoreferencyjne, ponieważ ich cel je przekracza i jest nim wnoszenie wartości chrześcijańskich w życie społeczne, polityczne oraz gospodarcze. Papież zaznaczył, że posługi podejmowane przez ochrzczonych łączą dwie rzeczy: misję i służbę. (vaticannews.va)

### **Księża są dla świeckich, a nie odwrotnie - kard. You**

Prefekt watykańskiej Dykasterii ds. Duchowieństwa, kardynał Lazarus You Heung-sik, promuje inny wizerunek księży w Kościele katolickim. „Księża muszą zawsze pamiętać, że wyświęcone kapłaństwo istnieje tylko dlatego, że istnieje ogólne kapłaństwo wszystkich ochrzczonych, a nie odwrotnie” - powiedział w wywiadzie udzielonym watykańskiemu dziennikowi "L'Osservatore Romano" 71-letni kardynał kurialny, pochodzący z Korei Południowej. Poinformował, że sam pochodzi z niechrześcijańskiej rodziny i został ochrzczony w wieku 16 lat. Drogę do wiary odnalazł dzięki edukacji religijnej w szkole katolickiej. Później siostry zakonne doradziły mu, aby został księdzem.

Za wzór do naśladowania purpurat wskazał na koreańskiego kapłana męczennika ks. Andrea Kim Taegon (1821-1846). Podobnie jak on, był gotów poświęcić swoje życie dla Kościoła. Kard. You, który jest pierwszym Koreańczykiem w historii Kościoła stojącym na czele watykańskiego urzędu, wyjaśnił, że miał mniej problemów z hierarchami i posłuszeństwem ze względu na swoją postawę inspirowaną konfucjanizmem.

Kardynał, który należy do Ruchu Focolari, określił papieża Franciszka jako wzór do naśladowania. „Uczy on katolików powrotu do przesłania Ewangelii i życia nią” - zaznaczył. Mówiąc na temat sytuacji Kościoła w XXI wieku kardynał zauważył: "Kurczenie się chrześcijaństwa zmusza nas do radykalnego przemyślenia naszej obecności w świecie. A odpowiedź, jaką daje na to Franciszek, jest właśnie taka: żyć Ewangelią".

Kardynał, który jako szef watykańskiej Dykasterii ds. Duchowieństwa od niespełna dwóch lat odpowiada za formację i dyscyplinę ok. 500 tys. katolickich księży na całym świecie, skomentował także to, jak katolickie kapłaństwo widzi siebie dzisiaj. „Ze względu na różne kultury, różni się ono w zależności od kraju. Fundamentalna jest jednak sakramentalność posługi, która naśladuje kapłaństwo Jezusa. Nie chodzi o ekskluzywny status, ale o życie prawem miłości. Kapłani są powołani do wskazywania ludziom drogi do miłości Boga. Może się to udać tylko wtedy, gdy sami żyją zgodnie z nią” – powiedział kard. You.

Podkreślił: "Miłość nie polega na poszukiwaniu doskonałości, w czym przeszkadzają ludzkie ograniczenia, ale na miłosiernym przyjęciu tych ograniczeń. Bycie księdzem na zsekularyzowanym i zdechrystianizowanym Zachodzie bardzo różni się od bycia księdzem w Afryce czy Azji. To, co jednak je łączy, to prawo miłości".

Zapytany, czy i na ile w Kościele istnieje istotna różnica między wyświęconymi kapłanami a osobami świeckimi, kardynał powiedział, że „księża muszą zawsze pamiętać, że wyświęcone kapłaństwo istnieje tylko dlatego, że istnieje ogólne kapłaństwo wszystkich ochrzczonych, a nie odwrotnie”.

Na temat roli kobiet w Kościele katolickim koreański kardynał zauważył: "Nadal często sprawiamy wrażenie, że jesteśmy światem mężczyzn i dlatego często mamy złą opinię w społeczeństwie. Ale dzięki impulsom papieża Franciszka oraz dzięki rozwojowi teologii i duszpasterstwa Kościół jest na drodze zmian. Musimy znaleźć dobre i realne sposoby na pokonanie pewnych kanonicznych ograniczeń dotyczących przywództwa i odpowiedzialności w Kościele" – powiedział prefekt Dykasterii ds. Duchowieństwa.

### **Ogłoszono hasło III Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych**

W niedzielę 23 lipca obchodzony będzie III Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych. Temat wybrany przez Ojca Świętego brzmi: „Jego miłosierdzie na pokolenia i pokolenia” (Łk 1,50), co wyraża związek ze Światowymi Dniami Młodzieży, które odbędą się kilka dni później w Lizbonie (1-6 sierpnia 2023) - czytamy w komunikacie Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia.

Temat ŚDM „Maryja wstała i poszła z pośpiechem” (Łk 1, 39) ukazuje nam bowiem młodą Maryję wyruszającą w odwiedziny do swojej starszej kuzynki Elżbiety i głośno oznajmiającą w „Magnificat” moc przymierza między osobami młodymi a osobami starszymi.

**Z okazji tego dnia Ojciec Święty będzie przewodniczył liturgii eucharystycznej w Bazylice św. Piotra i zaprasza parafie, diecezje, stowarzyszenia i wspólnoty kościelne na całym świecie do obchodzenia tego dnia w ich własnych realiach duszpasterskim.**

### **Ogólnopolskie Spotkanie Dyrektorów Wydziałów Duszpasterskich**

W Domu Rekolekcyjnym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu od 21 do 23 marca br. obradowali Dyrektorzy Wydziałów Duszpasterskich polskich diecezji. Spotkanie było poświęcone powstającemu programowi duszpasterskiemu dla Kościoła w Polsce na lata 2023/24.

Posiedzenie Dyrektorów Wydziałów Duszpasterskich odbywające się pod patronatem Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski rozpoczęło się we wtorek o godz. 16.30. Zebranych powitał i wprowadził w tematykę spotkania abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

W imieniu nieobecnego z powodu choroby bp. Andrzeja Czai obradom przewodniczył bp Waldemar Musioł, sekretarz Komisji Duszpasterstwa KEP. Przedstawił on motto, założenia i cele programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce na lata 2023/24 „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”. Po dyskusji, uczestnicy zebrania spotkali się w kaplicy domu rekolekcyjnego na wspólnych nieszporach oraz adoracji Najświętszego Sakramentu.

Kolejny dzień posiedzenia (środa, 22 marca br.) rozpoczął się jutrznią w kaplicy domu rekolekcyjnego. Część wykładowa miała miejsce w auli Kurii Metropolitalnej w Poznaniu. Pierwszy wykład pt.: „Synodalność Kościoła w Polsce – wnioski z syntezy synodalnej i perspektywy” wygłosił dr hab. Aleksander Bańka, profesor UŚ w Katowicach. Następnie dr hab. Wioletta Szymczak, profesor KUL, podjęła temat: „Participatio jako zasada synodalnego życia i funkcjonowania Kościoła”. Po wystąpieniach uczestnicy posiedzenia mieli możliwość zadawania pytań oraz podzielili się własnymi doświadczeniami.

W drugiej części bloku wykładowego, o. dr hab. Adam Wojtczak OMI, profesor UAM w Poznaniu, zaprezentował referat pt.: „Czułe oblicze Kościoła. Postulat papieża Franciszka”. W godzinach popołudniowych uczestnicy konferencji odwiedzili zaś Wydawnictwo „Pallotinum”, gdzie zapoznali się z procesem powstawania niektórych ksiąg liturgicznych oraz ofertą wydawnictwa. Przed zaplanowaną na godz. 18.00 Eucharystią w Bazylice Metropolitalnej św. Apostołów Piotra i

Pawła w Poznaniu, której przewodniczył abp Stanisław Gądecki, Dyrektorzy Wydziałów Duszpasterskich zapoznali się z historią Ostrowa Tumskiego w Poznaniu.

Ostatni dzień posiedzenia – czwartek, 23 marca br. – rozpoczął się Eucharystią o godz. 7.00 w kaplicy domu rekolekcyjnego. Mszy Świętej przewodniczył bp Waldemar Musioł, a Słowo Boże wygłosił ks. dr Krzysztof Ora, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Diecezji Świdnickiej. W ostatniej części wykładowej ks. dr Przemysław Krakowczyk SAC z Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego zaprezentował wyniki badań nad wspólnotami przyparafialnymi. Po prelekcji wymieniono opinie na temat perspektyw tworzenia kolejnych programów duszpasterskich.

Na zakończenie zebrania omówiono aktualne sprawy, inicjatywy i materiały duszpasterskie. Następne spotkanie zaplanowano we wrześniu w Gdańsku. (BP KEP)

### **CBOS: 47% Polaków wypowiada się pozytywnie o Kościele katolickim**

Po ubiegłorocznym pogorszeniu opinii, obecnie niemal połowa (47%) dorosłych Polaków wypowiada się o Kościele katolickim pozytywnie stwierdza CBOS w badaniu dotyczącym ocen działalności instytucji publicznych w marcu.

CBOS zauważa, że po pogorszeniu zarejestrowanym w poprzednim pomiarze we wrześniu 2022 roku w marcu zanotowano poprawę opinii o Kościele katolickim. Obecnie pozytywnie jego działalność ocenia niemal połowa Polaków (47%, od września ub. roku wzrost o 7 punktów procentowych), a źle – ponad dwie piąte (42%, spadek o 6 punktów). Dla porównania, w 2016 r. pozytywne opinie o Kościele katolickim stanowiły 55%, rok później skoczyły do 61%, by w następnych latach (2019) spaść do 52%. Najbardziej krytyczne oceny względem Kościoła dało się zauważyć pod koniec 2020 r. 41%. Rok później nastąpił skok do 45-46%, a we wrześniu 2022 spadek do 40%.

Dobrze ocenia Kościół 85% osób deklarujących głosowanie na PiS w najbliższych wyborach parlamentarnych, a 12% zwolenników tej partii nie ma dobrego zdania o Kościele. W przypadku Polski 2050 Szymona Hołowni oceny dobre to 23% a złe 67%; Koalicji Obywatelskiej dobre to 16%, a złe 78%; Lewicy dobre to 9% a złe aż 91%, Konfederacji dobre 34%, złe 50%. Niezdecydowani, na kogo głosować, w 35% oceniają Kościół pozytywnie a w 45% negatywnie. Z kolei niezamierzający głosować odpowiednio 40% i 44%.

"Pomijając zaangażowanie w praktyki religijne (uczestnictwo w nich przynajmniej raz w tygodniu), które z oczywistych względów współwystępuje z pozytywnymi ocenami Kościoła, można zauważyć, że w znacznej mierze dobrze o działalności tej instytucji wypowiadają się zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości oraz respondenci mający poglądy prawicowe. Relatywnie często są to także starsi badani (55+), osoby z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym, mieszkańcy wsi, ankietowani pracujący w prywatnych gospodarstwach rolnych, w tym rolnicy, a także respondenci uzyskujący niskie dochody per capita (poniżej 2000 zł)" - czytamy w komunikacie CBOS.

Krytycznie o Kościele, poza niezaangażowanymi religijnie, częściej niż przeciętnie wypowiadają się natomiast potencjalni wyborcy Lewicy, Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050 i Konfederacji WiN oraz respondenci identyfikujący się z lewicą. Wyróżniają się tu też badani najmłodszy (18-24 lata) i mający od 35 do 44 lat, uczniowie i studenci, mieszkańcy miast co najmniej 20-tysięcznych, zwłaszcza największych aglomeracji, respondenci najlepiej wykształceni, kadra kierownicza i specjaliści, pracownicy administracyjno-biurowi, pracownicy usług, robotnicy niewykwalifikowani, pracujący w spółkach właścicieli prywatnych i państwa lub w sektorze prywatnym, ankietowani uzyskujący wysokie dochody per capita (od 3000 zł), a także niezadowoleni z własnej sytuacji materialnej.

Sformułowanie pytania dotyczącego oceny działalności Kościoła było od 1989 r. kilkakrotnie zmieniane. Do września 1989 pytanie brzmiało: „Przedstawię Panu(i) listę organizacji, grup i osób z życia publicznego kraju. Jak Pan(i) ocenia działalność każdej z nich? Czy zgadza się Pan(i), że ich działalność dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesami?”.

Od listopada 1989 do października 1991: „Proszę teraz ocenić działalność różnych instytucji, organizacji oraz osób pełniących ważne funkcje w kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, działalność Kościoła rzymskokatolickiego dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesami?”.

Od marca 1992 do sierpnia 1997: „Proszę Pana(ią) o ocenę działalności różnych instytucji i organizacji. Czy, Pana(i) zdaniem, działalność Kościoła rzymskokatolickiego dobrze służy społeczeństwu?”.

Od grudnia 1997 CBOS zadaje pytanie: „Proszę Pana(ią) o ocenę działalności różnych instytucji i organizacji. Jak by Pan(i) ocenił(a) działalność Kościoła rzymskokatolickiego?”.

Jednak, jak wskazuje analiza wyników, zmiany w brzmieniu pytania nie wpłynęły znacząco na odpowiedzi badanych.

Najnowsze badanie przeprowadzono od 6 do 16 marca w ramach procedury mixed-mode (wywiad bezpośredni z udziałem ankietera, wywiad telefoniczny lub samodzielne wypełnienie ankiety internetowej) na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich 933 mieszkańców Polski. (CBOS)

### **Nadzwyczajny kongres Opus Dei wciela w życie reformę papieską**

W Rzymie w dniach od 12-16 kwietnia obradował nadzwyczajny Kongres Generalny Opus Dei. Został on zwołany, aby wprowadzić w życie zmiany zarządzone przez papieskie motu proprio „Ad charisma tuendum” z sierpnia ubiegłego roku.

Zebranie jest całkowicie poświęcone dostosowaniu statutów Opus Dei do reformy. Poprzedził je jednak proces powszechnych konsultacji w ramach wspólnoty, która ma ponad 90 tys. członków i 600 tys. współpracowników. „Liczne sugestie, które otrzymaliśmy, zostały przestudiowane w Rzymie z pomocą ekspertów, tak aby zaprezentować konkretne propozycje na kongresie” – zaznacza prałat Opus Dei ks. Fernando Ocáriz. Dodaje, że głosy, które nie dotyczą przedmiotu obrad obecnego kongresu, będą wzięte pod uwagę za dwa lata na zwyczajnym zgromadzeniu tego gremium. W obradach bierze udział 274 osób.

Papież Franciszek dokonał reformy Opus Dei w ramach szerszych zmian dotyczących całej Kurii Rzymskiej. Odtąd prałatura nie podlega Dykasterii ds. Biskupów, lecz Dykasterii ds. Duchowieństwa, której ponadto musi corocznie przysyłać sprawozdania ze swej działalności.

Franciszek zdecydował też, że odtąd prałaci zarządzający wspólnotą nie będą biskupami. Uczynił to dla „umocnienia przekonania, że dla ochrony szczególnego daru Ducha Świętego potrzebna jest forma rządów oparta bardziej na charyzmacie niż na władzy hierarchicznej”. (vaticannews.va)

### **Dzień skupienia koordynatorów Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym**

*Nie wystarczy chrzest z wody, chcemy, żeby Polskę ciągle chrzcili jeszcze Duch św., by dawał nam Polakom swą moc mówił bp Andrzej Przybylski, który modlił się w Kaplicy Matki Bożej wraz z koordynatorami Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym. W obchodzone Święto Chrztu Polski (14 kwietnia) zawierzone Maryi wszystkie wspólnoty, też przygotowania do majowego Kongresu i jubileuszu 40-tu lat czuwań na Jasnej Górze. W Częstochowie odbyło się spotkanie formacyjne odpowiedzialnych za Odnowę w diecezjach.*

Bp Przybylski, delegat KEP ds. Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym, wyraził nadzieję, że majowy kongres i czuwanie na Jasnej Górze będą czasem jedności wspólnot i nowego ożywienia.

Widzimy, że dzisiaj Polska i świat stają się trochę duchową pustynią i trzeba Ducha św., żeby to ożywić. Myślę, że ten kongres, to jubileuszowe czuwanie są przede wszystkim po to, aby nas na nowo Duch św. poderwał do misji świadczenia o Zmartwychwstałym - podkreślił bp Przybylski.

Kongres i Ogólnopolskie Czuwanie Odnowy w Duchu Świętym odbędą się w Częstochowie i na Jasnej Górze od 18 do 20 maja. Hasłem przewodnim spotkania będą słowa psalmu: „Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła i zwiastuje Twoje potężne czyny” (Ps 145,4).

Część kongresowa w dniach 18-19 maja odbędzie się w Częstochowie w Hali Sportowej przy ul. Żużlowej (zapisy do 10 maja). Natomiast sobota, 20 maja, to ogólnopolskie czuwanie na Jasnej Górze otwarte dla wszystkich.

Nowością tegorocznego czuwania będzie Strefa Dzieci /Strefa Młodych / Strefa Rodzin. Jak podkreślają organizatorzy, to po to, aby „pokazać młodym, że jest dla nich miejsce we wspólnotach, jest też miejsce dla rodzin i ich małych dzieci”. Głównymi gośćmi będą misjonarze z

Malezji: Jude Antoine z żoną oraz ich córki Lavinia i Alicia. Te młode dziewczyny w ciągu kilku lat, i to w okresie pandemii, dotarły do 30 krajów, gdzie w mocy Ducha Świętego głosiły i inicjowały kolejne miejsca formacji młodych.

Jak zaznaczył ks. Andrzej Drapała, jeden z organizatorów majowego Kongresu, wielkim wyzwaniem jest docieranie do młodych. Widząc ogromną sekularyzację, która następuje w świecie, też i w Polsce, zwłaszcza wśród młodych, którzy mają swoje pojęcie chrześcijaństwa i katolicyzmu, chcemy też słuchać Ducha św., uczyć się jak dzisiaj z młodymi rozmawiać, jak głosić im kerygmat Zmartwychwstałego Pana powiedział ks. Drapała.

Odnowa w Duchu Świętym, zwana odnową charyzmatyczną, jest jednym z najprężniej działających i najliczniejszych ruchów w Kościele katolickim, obecnym dziś w większości krajów na świecie. Duchowość ruchu charyzmatycznego koncentruje się na doświadczaniu w życiu działania Ducha Świętego, dzieleniu się Jego darami, uwielbianiu Boga i służeniu Kościołowi. Bardzo ważne jest budowanie i przeżywanie wspólnoty. (Biuro Prasowe @JasnaGóraNews)

## **15. rocznica działalności Centrum Ochootników Cierpienia w Bydgoszczy**

Centrum Ochootników Cierpienia Diecezji Bydgoskiej świętowało 15-lecie istnienia. Przed obliczem Matki Bożej Pięknęj Miłości w katedrze modlili się kapłani, członkowie oraz zaproszeni goście.

Centrum realizuje charyzmatyczną wizję księdza prałata Luigi Novarese, według której cierpienie złożone w ofierze przez człowieka chorego, jest uczestnictwem w paschalnym misterium Chrystusa i czyni go apostołem, to znaczy przykładem i proroczym znakiem pomagającym odkryć wartość wszelkich form cierpienia obecnych w ludzkim życiu.

„Apostoł chorych” mówił: „Nie wystarczy odkryć własne powołanie, trzeba jeszcze żyć radością i entuzjazmem, nawet jeśli nasz życie jest ukrzyżowane”. – Trzeba dziękować Panu Bogu, że jest sporo ludzi, którzy naśladowają bł. Luigiego, niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajdują, czy są na wózkach, czy chodzący. To jest piękne, że okazujecie się w Kościele, jako żyjący dla drugich, nie czekający, by wam pomagać. Nie jesteście samotnikami, ale we wspólnocie i wezwani, by jeszcze ją poszerzać – mówił bp Krzysztof Włodarczyk, który przewodniczył Mszy św.

Ordynariusz powiedział, że apostolska działalność świecka w Centrum Ochootników Cierpienia, oparta jest na oddaniu się Maryi. Jest odpowiedzią na prośbę Matki Bożej z Lourdes i Fatimy, która wzywa do modlitwy, nawrócenia i pokuty, ofiarowania cierpienia za Kościół i grzeszników.

Stowarzyszenie Centrum Ochootników Cierpienia Diecezji Bydgoskiej zostało powołane przez biskupa ordynariusza 11 lutego 2008 roku, dzięki staraniom śp. Jana Polańskiego. Za formację jego członków odpowiadają Cisi Pracownicy Krzyża, którzy prowadzą rekolekcje, a także przygotowują materiały formacyjne w Domu Uzdrawienia Chorych im. Jana Pawła II w Głogowie.

Obecnie do Apostolatu Zbawczego Cierpienia należy 67 członków, którzy na co dzień służą w siedmiu grupach przewodnich. Ich opiekunem jest ks. Leszek Chudziński. – Jako wspólnota chcemy dowartościowywać osoby cierpiące. Przekonywać, że cierpienie ma sens, a ofiarowane z miłością, ma wartość zbawczą. Uczymy się łączyć swoje cierpienie z cierpieniem Jezusa na krzyżu przez serce Matki Najświętszej. Wierzymy, że Bóg przemienia to wszystko w łaskę Bożego Miłosierdzia, również dla nieobecnych, naszych braci i sióstr – tych na wózkach, w łózkach, niewidzących, niesłyszących, osamotnionych i rozgoryczonych. Po prostu chcemy być z nimi – podsumował Wiesław Górzyński, odpowiedzialny za Centrum Ochootników Cierpienia Diecezji Bydgoskiej.

## **W tym roku przypada 50-lecie Domowego Kościoła w Polsce**

Domowy Kościół to gałąź rodzinna Ruchu Światło-Życie. Został założony przez ks. Franciszka Blachnickiego, przy współpracy z s. Jadwigą Skudro RSCJ. W tym roku przypada 50-lecie działalności wspólnoty małżeństw. Główne obchody jubileuszu odbędą się 9 września w Częstochowie na Błoniach Jasnogórskich.

Świętowanie jubileuszu 50-lecia Domowego Kościoła rozpocznie się od Mszy św. dziękczynnej, połączonej ze świadectwami członków wspólnoty, o godzinie 10:00. Następnie, o godzinie 11:00 bp Wiesław Śmigiel, przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP, wygłosi konferencję. O 12:30 zaplanowano „czas dla siostry i brata”. Uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem abp Wacława Depo, metropolity częstochowskiego odbędzie się o godzinie 14:30. Homilię wygłosi bp Krzysztof Włodarczyk, delegat KEP ds. Ruchu Światło-Życie. Na 16:30 zaplanowano Drogę Krzyżową pod przewodnictwem członków Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

Spotkanie będzie także okazją do modlitwy o rychłą beatyfikację ks. Franciszka Blachnickiego. Instytut Pamięci Narodowej 14 marca br. ogłosił, że ks. Franciszek Blachnicki padł ofiarą komunistycznej zbrodni. Wykazały to czynności procesowe, przeprowadzone w Polsce oraz na terenie Niemiec, Austrii i Węgier przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach. Informację tę IPN podał wspólnie z ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym. Potwierdzenie w śledztwie, że ks. Franciszek Blachnicki został zamordowany poprzez otrucie, to istotny fakt dla procesu beatyfikacyjnego prowadzonego w jego sprawie od 1995 roku.

„Jako członkowie Ruchu Światło-Życie wdzięczni jesteśmy Bogu za to, że mogliśmy poznać prawdę o śmierci naszego Założyciela Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego (24 III 1921 – 27 II 1987). Stało się to możliwe dzięki osobom dobrej woli w kraju i za granicą, które wytrwale dążyły do poznania prawdy, a także dzięki kierownictwu i pracownikom kompetentnych instytucji. To ich determinacja i zaangażowanie przyniosły owoc. Bardzo im za to dziękujemy. Po kilkunastu latach bezskutecznych starań dopiero obecne śledztwo Instytutu Pamięci Narodowej ujawniło prawdę, której wprawdzie spodziewaliśmy się od dawna, ale tylko powołane do tego instytucje mogły ją potwierdzić” - podkreślają odpowiedzialni Centralnej Diakonii Jedności Ruchu Światło-Życie.

### **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży stawia na formację**

Trzeba zadbać o formację zastępowych na poziomie parafii, liderów na poziomie diecezji i formację instruktorów - powiedział ks. Andrzej Lubowicki, asystent generalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Duszpasterz dodał, że zbliżające się Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie będą „czasem integracji młodych z całego świata wokół Chrystusa”.

Ks. Andrzej Lubowicki powiedział, że wyzwaniem współczesnego czasu staje się, aby młodzież wchodząca w struktury KSM zapoznawała się z nauką św. Jana Pawła II. - Dlatego staramy się w materiałach formacyjnych przypominać o tym jak Jan Paweł II troszczył się o młodych. To on zaproponował organizację Światowych Dni Młodzieży, które są kontynuowane przez następców. Ten czas to również wyzwanie dla nas duszpasterzy i środowisk młodzieżowych, aby w tych spotkaniach uczestniczyć, bo młodzi są przyszłością narodu. To nasze szczególne wyzwanie, aby o tym pamiętać i osobę papieża - Polaka przybliżyć wszystkim - powiedział ks. Lubowicki, który był gościem Radia Plus Radom. Asystent generalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży dodał, że każde Światowe Dni Młodzieży są czasem integracji młodych z całego świata wokół Chrystusa. - To doświadczenie żywego Kościoła. Ważne jest, aby młodzi tego doświadczyli i zabrali to ze sobą w przyszłość - powiedział duszpasterz.

Ks. Lubowicki przypomniał, że zadaniem KSM jest kształtowanie dojrzałych chrześcijan oraz aktywne uczestnictwo we wspólnocie i misji Kościoła przez szerzenie oraz upowszechnianie katolickich wartości i zasad we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza społecznego i kulturalnego. - Tak to wygląda w teorii, a w praktyce przybiera swoje odniesienie na poziomie parafii, diecezji i kraju. Młodzi podejmują różne projekty i strategie. Trzeba zadbać o formację zastępowych na poziomie parafii, liderów na poziomie diecezji i formację instruktorów. Zostały opracowane materiały i teraz przystępujemy do tego, aby w poszczególnych regionach Polski powstały grupy inicjatywne. Wszystko po to, aby poszczególne zarządy diecezjalne miały zaplecze uformowanych osób, aby wspierać dzieło KSM. Trochę czerpiemy z doświadczeń naszej organizacji z okresu międzywojennego, która w tym czasie liczyła 500 tys. członków - poinformował ks. Andrzej Lubowicki.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zrzesza młodych ludzi w wieku od 14 do 30 lat. KSM podkreśla, że swoimi działaniami od lat zmienia oblicze Polski poprzez prowadzenie wydawnictwa,

akcje charytatywne, wypoczynek dla dzieci i młodzieży oraz wysokiej jakości szkolenia tematyczne. Formacja prowadzona na płaszczyźnie parafialnej, diecezjalnej, a także ogólnokrajowej umożliwia towarzyszenie młodzieży w szczęśliwym i odpowiedzialnym wchodzeniu w dorosłość. Szacuje się, że Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Polsce liczy ok. 9 tys. członków, a wraz z sympatykami i kandydatami to liczba sięgająca ok. 20 tys. osób. Formacja realizowana jest w 700 parafialnych oddziałach KSM.

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Maj** – Niech Maryja, Królowa Polski wyjedna u swego Syna łaskę pokoju w naszych sercach, rodzinach i w Ojczyźnie.

**Czerwiec** – Aby w ruchach zostały opracowane programy ewangelizacyjne uwzględniające kondycję duchową współczesnej polskiej młodzieży.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

**30 września** - Spotkanie Rady Programowej ORRK

**17 października** - Spotkanie Księży Odpowiedzialnych w Diecezji za Ruchy i Stowarzyszenia Katolickie, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30

**18 listopada** - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Katarzyna Górka-Łazarz, Regina Pruszyńska,  
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)